

# DZIENNIK WILEŃSKI

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Skrzynka pocztowa № 70. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

Warunki prenumeraty: miesięcznie w administracji — 30 mk., z odnośnieniem do domu, lub przesyłką pocztową 35 mk., zagranicą 75 mk.

Cena ogłoszeń: Za wiersz petitu jednołamowy: przed tekstem 12 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 6 mk., nadesłane w tekście 15 mk.

## KORWIN-KURKOWSKA

ś. p. Michałina ze Szrejbarów  
opatrzona SS. Sakramentami, zmarła 19 maja w wieku lat 75.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałobnego do kościoła Sw. Jana w piątek, 21 maja o godz. 8 1/2 rano po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu ewangelickim. O czym zawiadamia Rodzina.

### Kantor wymiany

## W. Szumański i E. Kowalski

ul. Adama Mickiewicza 1 (S-to Jerska)

Wymienia wszelką walutę i kupuje papiery procentowe.  
Listy Wileńsk. Banku Ziemińskiego nabywa po wysokich cenach.

## Każdy Polak

powinien nabyć

## POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ.

## O jednolitość frontu.

Historyk francuski, Ludwik Madelin, świetny znawca spraw wojennych, uczestnik wojny światowej, jej świadek naczynny i dziejopis, któremu marszałek Foch powierzył upamiętnienie walk na froncie francuskim od 1914 do 1918 r., zastanawiając się nad przyczyną początkowych niepowodzeń Ententy, dochodzi do uzasadnionego całkowicie wniosku, że powodem tu był przede wszystkim brak jednolitego kierownictwa sił sprzymierzonych.

Jakoż z chwilą, gdy błąd ten naprawiono, a naczelnym dowództwo objął marszałek Foch, karta dziejowa się odwraca, jedno po drugim następują piorunujące zwycięstwa mocarstw sprzymierzonych, pod których druzgocącą potęgą niebawem zachwiały się i runął «nieprzełamany mur Hindenburga».

Wypadki wielkiej wojny są dla nas dziś niewyczerpaną wprost skarbnicą najcenniejszych wskazówek na czem należy opierać zwycięstwo, a jakich unikać błędów. Jakoż nie obniżając bynajmniej własnej godności narodowej, geniusza wodzów naszych i niezrównanej dzielności armji, przyznać musimy iż znaczną część powodzenia naszego zawdzięczamy umiejętnemu korzystaniu z doświadczenia lat ostatnich. Świeży przykład tego dało ponownie naczelnym dowództwo, przywracając jednolitość naszego frontu północno-wschodniego i składając kierownictwo jego w doświadczonych ręce generała Szeptyckiego.

Ze mimo niezaprzeczonego zalet dowódców poszczególnych armji i odcinków przywrócenie jednolitego dowództwa frontu było koniecznością — co

do tego niema dwu zdań, jako też niema wątpliwości, że wybór gen. Szeptyckiego był najtrafniejszym.

Gen. Szeptycki należy do tych bardzo nielicznych wodzów naszych, którzy, prócz wrodzonego talentu posiadają gruntowną znajomość sztuki wojennej, nie traktują wojaczki jako kawalerskiej eskapady, podług sławetnej recepty Imci Pana Wołodyjowskiego: «szlachta po dawnemu goli szabłami, a gdy nie zgoli — to ją zgolą». Strategik zawołany, na wielką skalę, w olbrzymiej bitwie pod Mińskiem, w wielu innych wypadkach jako też całą zeszłoroczną kampanją wykazał jak potrafi wszystko drobniawo przewidzieć, zapobiedz wszelkim ewentualnościom, uderzać niezawodnie i jeżeli sprawa niespodziankę — to tylko wrogowi.

Alarmowane ostatnimi czasami wieściami przeważnie zmyślonymi, lub w najgorszym razie znacznie przesadzonymi, Wilno odetchnąć może na wieść, którą przyniósł nam wczorajszy telegram o objęciu przez gen. Szeptyckiego dowództwa na całym północnym froncie przeciwrosyjskim, zwłaszcza jeżeli dodamy do tego zapewnienie ze źródła bezwarunkowo pewnego, że równowaga nasza, a raczej przewaga, gdziekolwiek ona przejściowo zachwiana była, została przywrócona całkowicie, sytuacja polepsza się z każdą chwilą, otwierając możliwość do nowych, świetnych powodzeń naszego oręża, o których niezawodnie dowiemy się z komunikatów urzędowych w blizkiej przyszłości.

J. O.

## TELEGRAMY.

### KOM. SZTABU GENERALNEGO WOJSK POLSKICH.

z dnia 18 maja:

Na Ukrainie sytuacja bez zmiany. Koncentracja wojsk nieprzyjacielskich na całym froncie przedmościa Kijowa trwa w dalszym ciągu.

Na południe od Dźwiny w długotrwałych zaciętych walkach oddziały nasze pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela, cofnęły się na nową linię obronną.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

### Powrót Naczelnika Państwa.

WARSZAWA 19 b.m. (PAT). Wczoraj o godz. 4-ej po południu przybył Naczelnik Państwa z frontu ukraińskiego. Dworzec wiedeński był wspaniale udekorowany. U głównego wyjścia uszykowała się Rada Miejska. Gdy Naczelnik Państwa opuścił wagon salonowy, przemówił do prezydenta ministrów, następnie zaś pułkownik ukraiński w otoczeniu oficerów ukraińskich. Potem przed dworcem został powitany przez prezesa Rady Miejskiej. Wsiadł do powozu i udał się do kościoła św. Aleksandra, po drodze nieprzeliczony tłum wznosił entuzjastyczne okrzyki. Za powozem Naczelnika podążały pojazdy z przedstawicielami wojskowymi i cywilnymi oraz misji wojskowych Ententy. Na stopniach kościoła powitały Naczelnika kapituła i duchowieństwo. Po drodze do ołtarza obasypany Naczelnika kwiatami. Po ukończeniu modłów skierował się Naczelnik w stronę Alei, lecz otoczył go zwarty tłum, wyprzęgnięto konie i wśród niestannych wiatów pociągnięto powóz Naczelnika aż do Belwederu. Na całej przestrzeni stały korporacje ze sztandarami oraz szkoły. Domy były udekorowane emblematami narodowymi i napisami: «Witaj, Zwycięzco». Mowa prezydenta Skulskiego na dworcu brzmiała: «Naczelniku! Nieśmiertelnym czynem będą dla historii zwycięstwa wojsk naszych na froncie południowo-wschodnim. Oręż polski pod Twoim przewodnictwem uwolnił od jarzma bolszewickiego Podole, Wołyń i Ukrainę. Obronił wolność polską i dał wolność innym».

### Z Sejmu.

WARSZAWA 19 b.m. (P. A. T.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przyjęto waleśny projekt rządowy ustawy o sekwestrze ziemiopłodów. Uchwalono 10 milionów marek po nad kwoty przewidziane w budżecie dla kolonji letnich. O godz. 7 zjawił się Naczelnik Państwa w loży. Marszałek Trąpczyński powitał Wodza Naczelnego w imieniu Sejmu, podkreślając tryumf oręża polskiego. Cała Polska jest zgodna w pragnieniu, aby ludność, przez armję naszą uwolniona, sama stanowiła o swym losie, o formie swej państwowości i swego rządu. Armja na ostraszach bagнету niesie wolność ludności przez tyle lat gnębionej, nieśmiertelnym dziełem przetrwania, odniesione przez armję naszą pod przewodnictwem Naczelnika, wpływają na losy Polski nie tylko na wschodzie. Dziś widzi świat cały, że Polska już nie jest bezdrożną. Przy ukazaniu się Naczelnika w czasie mowy Marszałka i po skończeniu jej Isba manifestowała swoje uczucia burzliwymi oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami. Jednymyślnie przyjęto nagłosno wniosek Związku Lud. aby rząd domagał się surowego ukarania Czechów, winnych gwałtów nad Polakami w Orłowej, natychmiastowego usunięcia żandarmerji i władz Czeskich i aby zaznaczył, że w przeciwnym razie Polska będzie musiała zabezpieczyć życie polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego siłą zbrojną i aby wreszcie rząd zerwał stosunki dyplomatyczne z Czechami. Ostatnie posiedzenie przedświąteczne Sejmu odbyło się dzisiaj.

### W sprawie ofensywy polskiej.

WALCZ 18 b. m. (P. A. T.) — Z Kopenhagi donoszą: Dzienniki angielskie ogłosiły wymianę listów między lordem Robertem Cecil'em i lordem Curzonem w sprawie polskiej ofensywy. Lord Cecil wypowiedział się ostro przeciw ofensywie i wyraża nadzieję, że rząd angielski swola niezwłocznie radę Ligi narodów celem omówienia sytuacji. Curzon natomiast odpiiera zarzuty Cecila, skierowane przeciw Polakom i zaznacza, że jest niemożliwe zagrobiez przy pośrednictwie Ligi narodów ofensywie, która jest tylko epizodem wojny niedoprowadzonej do końca. Prócz tego Cecil wypowiedział nadzieję, że przedsięwzięte będą kroki celem zapobieżenia głodowi i nędzy w Europie wschodniej.

### Delegacja dziennikarzy u p. Skulskiego.

WARSZAWA 19 b.m. (PAT). — Prezydent Skulski przyjął wczoraj delegację Zjazdu dziennikarskiego. Na postulaty prasy w sprawie braku papieru gazetowego, uciągliwości opłat i w sprawie Polskiej Agencji Telegraficznej, prezydent ministrów w swej odpowiedzi zajął stanowisko bardzo przychylnie dla prasy.

### Zakaz podawania wiadomości wojskowych.

WARSZAWA 19 b.m. (PAT). — Ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca uwagę na zakaz podawania w prasie wiadomości wojskowych, których w myśl przepisów prasowych według «Dz. praw» № 14 nie wolno ogłaszać bez zezwolenia władz wojskowych.

### Gwałty czeskie.

CIESZYN 17 b.m. (P. A. T.) — Po krwawej masakrze w Orłowej, której ofiarą padła w sobotę inteligencja polska w zagłębiu węglowym, nie zarsądono dotychczas ze strony komisji międzynarodowej ani poddanych jej organów aresztować Czechów. Natomiast Czesi zarsądziłi rewizję za bronią wśród ludności polskiej w Polskiej Lutynji. Broni nie znaleziono, aresztowano jednego polskiego żandarma, górnika Skutę, podporucznika Czerne- ra i chorążego Benedykta Czerne- ra. Aresztowanych miano odstawić do Cieszyna, tymczasem dotychczas niema ich tutaj. Zachodzi obawa, że odwieziono ich do Opawy i oddano w ręce czeskie. Dzisiejszej nocy przez parę godzin trwała na granicy polskiej Lutynji strzelanina. Bojówki czeskie, uszykowane w tyraljere, ostrzeliwały gminę.

### o cieśniny tureckie.

WIEDEN 17 b.m. (P. A. T.) — Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Moskwy: Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Calcerin donosił angielskiemu ministerjum spraw zagranicznych, że cieśniny tureckie przypadają sferze interesów krajów graniczących z morzem Czarnym i dlatego administracja cieśnin tylko tym krajom może być powierzona, a więc Rosji, Ukrainie, Rumunii, Bułgarii, Turcji i ewentualnie także samodzielnej Armenji o ile ta uzyska dostęp do morza Czarnego. Rosja nie uznaje żadnego statutu dla cieśnin, gdyż Najwyższa Rada nie pertraktowała w tej sprawie z Rosją. Anglja odmówiła konferencji z Rosją w sprawach bieżących. Z tych powodów Rosja zastrzegła sobie zupełną swobodę działania. Liga Narodów nie zawiadomiła Rosji o swoim postanowieniu, dlatego też Rosja nie może go uznać.

### Opór nacjonalistów tureckich.

LYON 19 b. m. (P. A. T.) — Zgromadzenie nacjonalistów tureckich postanowiło zorganizować nie tylko opór zbrojny, lecz nadto propagandę polityczną i religijną w Turcji i sąsiednich krajach. Toczona się żywe rokowania agentów tureckich na Kaukazie z bolszewikami.

LYON, 19 b. m. (P. A. T.) — Bawer Passa przybył miało do Baku z armją rosyjsko-tatarską w sile 50 tysięcy, która zebrała się w celu wymarszu przeciw Gruzji.

Zamordowanie W. Wezyra  
WIEDEN 18 b.m. (P. A. T.) — W Konstantynopolu zamordowano Wielkiego Wezyra.

### Rada Ligi Narodów.

LYON 19 b. m. (P. A. T.) — Z Rzymu donoszą: Na posiedzeniu publicznym Rady Ligi Narodów, odbytem w niedzielę, przewodniczący Tiltoni zdał sprawę z decyzji, powziętych jednomyślnie przez członków Rady na posiedzeniu prywatnym. Przewodzącym Tiltoni oświadczył, że Rada Ligi Narodów co do opieki nad przyszłym państwem armeńskim przychyliła się do rozwiązania sprawy, zaproponowanego przez Radę Najwyższą, która zaspelowała do prezydenta Wilsona. Następnie sekretarz generalny odczytał raport w sprawie utworzenia komitetu sprawiedliwości dla wypracowania projektu stałej międzynarodowej trybuny sprawiedliwości.

### Anglicy w Piotrogradzie.

NAUEN 18 b. m. (P. A. T.) — Angielska delegacja rolnicza przybyła do Piotrogradu.

## Szwajcaria w Lidze narodów.

ZURYCH 18 b. m. (P. A. T.) — Większością 90 tysięcy głosów Szwajcaria postanowiła przystąpić do Ligi Narodów.

## Evakuacja obszarów Menu.

NAUEN 18 b. m. (P. A. T.) — W poniedziałek Francuzi ewakuowali obszary Menu.

MOGUNCJA 19 bm. (PAT.) — Ewakuacja Frankfurtu oraz innych miast przez wojska francuskie odbyła się wczoraj w spokoju bez wypadku.

## Nowy gabinet jugo-słowiański.

NAUEN. 18 b. m. (P. A. T.) — W Jugosławii utworzył się nowy gabinet z Woronicem na czele.

## Nowy gabinet węgierski.

BUDAPESZT 18 b. m. (P. A. T.) — Utworzył się nowy gabinet pod przewodnictwem Telekiego.

## Wiadomości polityczne.

### Projekt konstytucji.

Komisja konstytucyjna ukończyła w trzecim czytaniu rozdział o sądownictwie. Jak słychać projekt konstytucji będzie gotów za dwa tygodnie.

### Ustawa aprowizacyjna.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy aprowizacyjnej na 1920—1921, opierającej się na zasadzie całkowitego sekwestru w całym państwie. Ceny na ziemiopłody ma ustanowić minister aprowizacji wspólnie z min. skarbu i rolnictwa.

### Dymisja ministra wojny Leśniewskiego?

«Robotnik» pisze: Krążą pogłoski, że generał Leśniewski opuszcza stanowisko ministra wojny i udaje się na front. Następcą jego ma być obecny wice-minister, generał-porucznik Sosakowski.

### Echa zwycięstw na Ukrainie.

Tymi dniami powrócili do Warszawy z Ukrainy korespondenci prasy zagranicznej. Stwierdzają oni jednomyślnie, że wojska polskie są czynnikiem ładu i porządku na Ukrainie i chronią ludność żydowską przed pogromami. Natomiast ludność ukraińska odnosi się do żydów nieprzyjaźnie i jedynie wojskom polskim należy zawdzięczać powstrzymanie jej od czynnych występów przeciw żydom.

Zwycięstwa polskie znajdują echa na Dalekim Wschodzie. W układach z Japonią bolszewicy stali się bardziej ustępliwi, gotowi się zgodzić na utworzenie strefy neutralnej na Syberji, gdzie państwa koalicyjne, a zwłaszcza Japonia miałyby zapewnić swobodę handlu i eksploatacji. Mówią nawet o utworzeniu jakiegoś państwa butorowego.

Najbardziej jednak korzysta ze zwycięstw polskich Anglja. Bolszewicy, dając ku Indjom, zawiądnęli prawie zupełnie Afganistanem, obecnie musieli całą uwagę zwrócić ku Polsce. Indje wolne są od propagandy bolszewickiej, a jak donosi «Manchester Guardian» odbywają się obecnie rokowania między Anglią a Afganistanem, które są na najlepszej drodze i doprowadzą zapewne do ścisłego porozumienia, to jest do protektoratu Anglii nad Afganistanem.

### Kolejnicstwo na Ukrainie.

«Przeгляд Wieczorny» dowiadyuje się z międzynarodowego źródła, że administracja kolei ukraińskich znajdować się będzie w ręku polskim, a miaowicie pod zarządem ministerjum kolei.

Siworne będą a dyrekcje w Korosteniu i Żmerynce; nosić one będą nazwę: Polski zarząd kolei na Ukrainie dyrekcja w Korosteniu i Polski zarząd kolei na Ukrainie dyrekcja w Żmerynce.

Organizacja obu dyrekcji jest w toku. W urzędach centralnych wszędzie będą pracowali Polacy przy współudziale Ukraińców, na linji powołany zostanie żywiłmiejscowy.

Podobno w tej sprawie wywany był do kwatery Wodza Naczelnego minister kolei, dr. inżynier K. Bartel.

### Armenja i Polska.

Rząd armeński wysłał do Polski specjalnego kurjera Tasilaegarmona, który przybył już do Warszawy. Celem jego przyjazdu jest zorganizowanie w Polsce konsulatu armeńskiego z obywateli armeńskich, zamieszkałych w Polsce.

### Wzmocnienie sił bolszewickich.

Według wiadomości radiotelegraficznych z Moskwy, powiększono w tych dniach wojska sowieckie o 120 tys. żołnierzy celem wzmocnienia frontu antypolskiego.

Na konferencji sztabowej bolszewików, w której wzięli udział Brusilow, Kamieniew i Zynowiew, omawiano sprawę «wyzwolenia Polski z pod rządów szlacheckich».

### Zabiegi monarchistów rosyjskich.

Berliński korespondent «Daily Herald» donosi swojemu piśmie: W Berlinie utworzyła się organizacja rosyjskich monarchistów, którzy zgromadzi się w salonie przywódcy kadetów rosyjskich ks. Boriatyńskiego, u którego bywają także oficerowie angielscy i francuscy, a którzy utrzymują także stosunki z istniejącym w Berlinie japońskim biurem werbuakowem. Monarchiści rosyjscy zamierzają zaatakować Rosję z Ukrainy, która obecnie znajduje się w rękach Pełaków. Ckają oni skaptować dla siebie Ukraińców, obiecując im osobnego hetmana: chcieliby oni na tem stanowisku osadzić pewnego właściciela ziemskiego.

### Co zapłacą Niemcy?

Millerand powrócił do Paryża i oświadczył, iż jest bardzo zadowolony z wyników konferencji. Przedstawiciel agencji Havasa dowiedział się przy tej sposobności, że konferencja w Hythe ustaliła wysokość odszkodowań należnych od Niemiec na sumę 120 miliardów marek złotych, z czego Francja otrzyma 55 proc., a Anglja 25 pr.

### O osądzeniu przestępców wojennych.

Państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione przedstawiły rządowi Rzeszy pierwszą listę niemieckich przestępców wojennych, żądając ich osądzenia przez Trybunał Rzeszy w Lipsku. Na tej liście, która jest listą kompromisową, ponieważ obejmuje po kilku przestępców ze wszystkich list, przedstawionych poprzednio Niemcom przez każde z państw Ententy, — widnieją także i trzej podpalacze Kalisza. Są to generał Kirchbach, pułkownik von Seydlitz i major Freusker, komendant 11-go bataljonu pułku № 155. Freusker, który bezpośrednio kierował spalaniem Kalisza, podobno już nie żyje.

### Anglicy nauczycielami Litwinów.

Na posiedzeniu parlamentu angielskiego z 3-go bm. sir J. D. Rees wniósł interpelację w sprawie stosunku Anglii do Litwy. Na to odpowiedział Cecil Harmsworth, podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, zaznaczając, że rząd litewski zwrócił się do rządu J. K. M. nie o finansowe poparcie. Rząd J. K. M. był niejednokrotnie prośbony, ażeby udzielił pomocy i nauczycieli dla szkoły brytyjskiej na Litwie. Rząd angielski bardzo chętnie zgodził się na tę prośbę i udzieli wszelkiej możliwej pomocy rządowi litewskiemu w tej sprawie. Podsekretarz stanu zapewnił, że nie pociąganie to za sobą wydatków angielskich.

### Grupa profesora Simonson'a.

W Kopenhadze formuje się grupa żydów z prof. Simonsonem na czele, która postanowiła sobie podobno zwalczanie akcji antypolskiej wśród żydów.

### Nowy Strajk.

W Berlinie wybuchł strajk bankowców.

## Socjaliści przeciw Polsce.

(Korespond. własna «Dzien. Wil.»)

Paryż, 8 maja.

Cała prasa francuska powitała z radością zwycięstwo polskie na Ukrainie, podkreślając zarazem z umyślnym naciskiem fiasco angielskiej polityki naftowej w Baku i w północnej Persji, gdzie znów bolszewizm święcił tryumfy. Jedynie tylko, jak należało się spodziewać, organy socjalistyczne dały folię nienawiści swej przeciw Polsce i napady gwałtownie na Naczelnika Piłsudskiego, przyciem dostało się i p. Patkowi. W «Le Populaire» z d. 3 maja, socjalista Paul Louis alias Lewy, który codziennie zapowiadał wejście armji Trockiego vel Bronsteina do Warszawy, pisze z nietajonym gniewem: «Mamy tu do czynienia z aktem zdradzieckiej perfidji ze strony rządu warszawskiego, bo właśnie w chwili kiedy toczyły się układy między Patkiem a Ciszczinem, Piłsudski pchnął osobiście zastępy swoje w stronę Żytomierza, lecz armja czerwona weźmie niebawem odwet, ponieważ jest o wiele liczniejsza od polskiej, wolno również spodziewać się, że proletarjat polski nie pozostanie bezczynny wobec zdradzieckich zapędów rządzącej z panem Skulskim kilku wojskowej i klerykałnej».

W «Humanite», organie urzędowym francuskiej partji socjalistycznej, p. Andre Pierre uderza w ten sam ton. «Rząd polski odpowiedział gwałtem na propozycje pokojowe Rosji i Ukrainy. Obludnie, nie srywając oficjalnie rokowań pokojowych, rozpoczął on ofensywę. Pamiętajcie o przed historją odpowiedzialność za ten wstrętaj caya. Chcemy wierzyć, że proletarjat polski powstanie przeciw zbrodni kół kierowniczych i że proletarjat francuski przeszkodzi na wszelki sposób dalszemu posyłaniu amunicji do Polski...»

Tak pisze p. Pierre, o którym były minister smutnej sławy Thugut wyraził się podczas bytności swojej w Paryżu: «To nasz człowiek». Powinnować.

Już to wogóle stwierdzić należy, że dygnitarze naszej lewicy są stale za nos wodzeni — nietykają w Paryżu — przez zgraję uwijających się dokoła nich podejrzanych doradców, ciemnych pośredników i mniej lub więcej «uczciwych meklerów»...

W numerze zaś z d. 2 maja, tenże p. Pierre nazywa wyprawę na Kijów «awanturacką polityką Piłsudskiego, którego oskarża również o «megalomanję». W «Humanite» z d. 4 maja widnieje na miejscu nacelnem artykuł p. t. «Piłsudski ucniem von Kullmanna», gdzie powiedziano, «Popierać Piłsudskiego, to gorzej jeszcze niż popierać Kołczaka i Denikina». W tymże organie, nazajutrz, wspomniany już Paul Lewy użyczył sztagielizować ogromne wrzenie, wywołane we Francji zwycięstwem polskiem i pisze z kwaśną ironią, że wielka prasa paryska, «wielbi dziś Piłsudskiego, jak wielbiła wczoraj Mikołaja II, Kokowcowa i Sturmera...» (dosłownie).

Żeby zrozumieć zły humor lewicy francuskiej wystarczy dodać, że «Humanite» zamieszcza w tymże numerze notę rządu Sowietów ukraińskich do p. Patka z podpisem Rakowskiego, gdzie powiedziano między innymi: «Nie możemy wybaczyć antysemityzmu w systemie rządowym polskim, ani tego faktu, że w ciągu dwóch lat teren dawnej i nowej Polski był widownią ciągłych rzezi żydów».

Nie wiadomo, co bardziej tu podziwiać: czy bawstyd, z którym bolszewizm pryskuje, że chodzi mu przedewszystkiem o interesy i o przywileje żydowskie, czy też perfidje, z jaką podciągnięto Ukrainę (gdzie istotnie szalała orgja pogromów) pod kategorią dawnej Polski?..

Lecz międzynarodowa szajka socjalistyczna nie porzasta na obiegach pod adresem Naczelnika Państwa; stara się ona również, w miarę możliwości, zohydzać w oczach Zachodu cały naród polski, nie wyłączając nawet robotników. W tym samym czasie, — kiedy paryski korespondent «Robotnika» pieje hymny pochwalne na cześć socjalistów francuskich, jeden z

tych ostatnich, towarzyszy Parthelomy, deputowany z Pas-de-Calais, pisze uragicznie o robotnikach polskich, zajętych uprzątnianiem gruzów powojennych w tej miejscowości, jako o «zbiegowisku wszawych leniwców, opojów i bandytów...». W artykule p. t. «Les 5 franc 50 centimes du Polonais» (L. Bonseir, z d. 18 kwietnia) francuski kolega pp. Daszyńskiego i Dismanda woła z oburzeniem: «Tak jest. Za marne 5 fr. 50 centymów dziesięć państwo francuskie karmi białym chlebem, świeżym mięsem, kawą i piwem tę wstrętą horde zbrodniczą recydywistów (repris de justice), którzymi Polaka rzezyła nas obdarzyć».

Skandaliczny ten wybrzyk został zresztą ostro skarcony w wocytym dzienniku paryskim «L'Intransigeant», gdzie zwrócono uwagę na to, że kampanja pewnych kół socjalistycznych przeciw robotnikom polskim sbiega się jakoś dziwnie z pobylem w Paryżu d-ra Aleksandra Radlicha, korespondenta «Vossische Zeitung», który zabiega właśnie o sprowadzenie do Francji kilku tysięcy robotników niemieckich...

Z powodu znów gwałtownych ataków prasy socjalistycznej przeciw Polsce, powaźnie organy jak «Temps», «Journal» i «Journal des Debates» podkreślają ścisłą zależność tych napaści od intrzygi niemieckiej, ukartowanej przez Ludendorfa i dążącej do zmiaknięcia Polski wspólnie z akcją bolszewicką.

Sprawa jest tedy jasna dla wszystkich, z wyjątkiem dobrowolnych ślepców: bolszewicko-żydowsko-niemieckich. Socjalizm wieje śmiertelną mianawicią do wszystkiego, co polskie, a więc i do polskiej klasy robotniczej. Z tym wrogiem nie może być zgody ani ugody, może być tylko walka. L. B.

## Sprawy polskie.

### Zjazdy w Warszawie.

W Warszawie odbyło się kilka zjazdów m. in. Związku Prasy Prowincjonalnej na który, przybyli, obok liczących członków, zaproszeni przedstawiciele prasy Małopolskiej, Wielkopolskiej, Pomorskiej i Kresów Wschodnich włącznie z Kijowem.

Zjazd m. in. postanowił po zobopólnym porozumieniu by Związek prasy prowincjonalnej przekształcić na Związek Prasy Polskiej. Następny zjazd odbędzie się w Październiku.

### Tow. im. Orzeszkowej.

W Warszawie zawiązało się Tow. im. Elisy Orzeszkowej, którego prezesem honorowym na zebraniu inauguracyjnym obrano Władysława Reymonta, a członkami honorowymi prof. Ig. Carzanowskiego i marszałka Sejmu Wojc. Trampczyńskiego. Celem Tow. jest popularyzowanie ideałów wielkiej pisarki przez wydawnictwo jej dzieł, zakładanie szkół, bibliotek jej imienia.

### Nauzyciele-bolszewicy.

W Łukowie szerzy się wśród rodziców działki szkolnej oburzenie na tamtejsze nauczycielstwo szkół powszechnych, wskutek czego wydało gromo rodziców odezwę do rodziców polskich, aby nie pozwalali uragać godności swej narodowej, którą nauczycielstwo łukowskie szkanuje, nie pozwalające dzieciom brać udział w obchodzie 3-go maja. Skutki takiego kierownictwa nie dają długo na siebie czekać: oto już na nlicach Łukowa słychać okrzyki dzieci w wieku szkolnym: precz z Polską! niech żyje Lenin. Odezwą żąda niezwłocznego wydalenia ze szkół tych zamaskowanych nauczycieli-bolszewików, wysłanników czerezywczajki i kończy słowami:

Ządamy Szkoły Polskiej! Precz z bolszewikami!

### Nowy dar Ameryki.

Niewyczerpaną jest Ameryka w ofiarności swej dla Polski. Oto znów przysłała nam a szpitale polowe, ruchome, czynne obecnie na froncie w Szepetówce i Zwiastu. Każdy szpital składa się z 100 łóżek i 8 namiotów. Uratowały one już życie setkom dzielnych żołnierzy polskich, którzy okryci kurzem i ranami znajdują w niej opiekę serdeczną i fachową i komfort.

## Ze świata.

### Skauol—do Anglii.

W lipcu w stolicy Anglii odbędzie się międzynarodowy zlot skautowy. Nasza młodzież harcerska nie szczędzi trudów i zabiegów, by jaknajdalej zaprezentować na zlocie szeregi harcerskie niepodległego państwa polskiego. Wysłana będzie wyborowa drużyna, sformowana w rozmaitych drużynach harcerskich, ubiegających się o udział w zlocie.

Na protektora polskiej drużyny reprezentacyjnej na zlot międzynarodowy harcerski w Londynie uproszono wiceministra wojny, gen.-por. Kazimierza Sosnkowskiego.

### Spadek cen.

W Anglii w ostatnich czasach stwierdzono gwałtowny spadek cen obuwia, odzieży, artykułów żywnościowych i niektórych surowców. Spadek cen w Anglii pozostaje w związku z obniżeniem się waluty w Europie środkowej. Kupcy angielscy, licząc na zbycie w tych krajach, nagromadzili wielkie zapasy, których nie mogą wskutek niskiego kursu waluty w tych krajach sprzedać. Ceny spadają w Londynie niemal z dnia na dzień. Obecnie można kupić w Londynie buciki za 13 szylingów, porządne zaś ubranie męskie za 8 funty sterl. Zano-towano też znaczny spadek cen ryżu. Oczekiwany jest dalszy spadek cen.

### Zamordowanie inż. Kiedronia.

Cześć oddawna stracili miarę — ich bojówki są postrachem ludności księstwa Cieszyńskiego, pastwią się bezlitośnie nad ludem polskim i patriotyczną inteligencją. Sierż morder, napadający bezbronznych, wyrzucają z siedzib rodziny polskie. Ludność ucieka przed szalejącym iście bolszewickim terrorem.

Do Warszawy nadeszła we Wtorek żałobna wieść o tragicznym zgonie znanego działacza polskiego, oddanego całą duszą idei przyłączenia Cieszyńskiego do Polski — ś. p. Józefa Kiedronia. Zmarł z rana, z pobicia. Otrzymał uderzenia od wszystkich stojących spalarem bojowców czeskich, poczem wraz z towarzyszymi niedoli — Mewaldem i Nowakiem wrzucony został do wody. Zona ś. p. inż. Kiedronia usiłowała wydrzeć męża z rąk katów czeskich. Kapitan Filpo obiecał przywieźć go samochodem. Obietnicy nie dotrzymał. Wrócił bez inżyniera Kiedronia. A wkrótce potem nadeszła wiadomość o tragicznej śmierci.

Józef Kiedroń urodził się w 1875 r. w Datyalach na Śląsku Cieszyńskim, jako syn drobnego rolnika. Po ukończeniu gimnazjum — odbył studia w akademii górniczej w Leoben. Jako inżynier górniczy — osiadł na Śląsku Cieszyńskim. Brał żywy udział w pracach narodowych. Działał na terenie Macierzy Szkolnej ks. Cieszyńskiego. Poświęcał swą energję narodowemu ruchowi politycznemu na Śląsku.

W okresie plebiscytu bronił spraw nasych jako delegat rządu polskiego w międzynarodowej komisji węglowej.

Ponad wszystko jednak — interesował się dalszym losem politycznym swej ojczyzny dzielnic i najgoręcej dążył w tym kierunku, aby Piastowska ziemia (Cieszyńska weszła w skład Rzeczypospolitej Polskiej). Wierząc towarzysząc jego przegaleń i wysiłków była żona, Zofja z Grabskich, siostra pośta prof. Stanisława i ministra Władysława Grabskich, znana pisarka i działaczka.

Cześć, dwukrotnie już, przed rokiem i przed kilku miesiącami dokonali napad na dom pp. Kiedroniów. Resultatem ostatniej fazy terronu była śmierć inż. Kiedronia — delegata Rządu polskiego, do między aljanckiej komisji węglowej —go z naciskiem podkreślić należy.

Ubranie przedwojenne za bezcen może mieć każdy, odświeżając starą, spłowiałą garderobę przez własnoręczne ufarbowanie znanymi ze swej dobroci barwnikami «KOLORYT», które nabyć można w 20 różnych kolorach w każdej aptece, składzie aptecznym, składzie farb, mydlarniach, kooperat. i kółkach rolniczych. Za doskonały skutek gwarantujemy. T-wo «Koloryt» Fabryka chemiczna, Warszawa, Chłodna 36.

# Trzeci maj na prowincji.

Święto całego narodu, dzień 3-go maja odbił się dalekim echem po szerokiej polaci ziem wschodnich. Oto nadchodzą codziennie do redakcji naszego pisma listy, mniej lub więcej obszerne z opisem obchodów 3-go maja po miastach i miasteczkach naszych.

Wszędzie prawie na krótko przed uroczystością, ktoś na wezwanie Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wschodnich dał inicjatywę, związał się komitet obchodu i oto dziesiątki i setki rąk rezbiera między siebie pracę, nieraz zmuszając, a nieraz w warunkach nieprzychylnych, jak to miało miejsce np. w Olkienikach, gdzie ksiądz Litwin jakby z musu i aby zbyć odprawił Mszę św. w kościele, lecz zabronił śpiewać «Boże, coś Polskę», jako pieśni rzekomo świeckiej i pozostawił w kościele katafalk na nabożeństwie. Pewną kompensatą było to, iż w Olkienikach, w składkach i zbiórkach dnia tego które dały 582 rb. i 377 mk. uczestniczyli chętnie i ludność litewska i, że miasteczko wbrew wszystkiemu przybrało odświętany i uroczysty wygląd.

Nie będziemy opisywać każdego obchodu poszczególnie, zbyt wiele zajęłoby to miejsca, a wszystkie miały cechy analogiczne, jak: dekoracja ulic, czy poszczególnych gmachów przez komitet i przywódców domów przez mieszkańców, zielenią i sztandarami, uroczyste nabożeństwo, przemowy duchowieństwa w kościołach i salach komitetów na placach i ulicach, uświadomienie o wiekopomnej Konstytucji 3-go maja, jej celach i zadaniach; przemianowania dotychczasowych nazw ulic czy placów na 3-go maja przy odsłonięciu świeżo umieszczonych tablic; pochody uroczyste, w których oprócz szkół i ochron, brały udział stowarzyszenia, związki, cechy, młoczące sztandary, portrety Kościuski i Naczelnika Państwa zorganizowanie chorów z póród Kół Młodzieży miejskiej lub wiejskiej dla podniesienia nastroju uroczystości; kwiaty całodienne na cele Polskiej Macierzy Szkolnej; wieczorem zaś odczyty i przedstawienia amatorskie. Zaznaczymy jedynie cechy charakterystyczne.

I tak w Bujwidaiach pow. wileńskiego gminy bystrzyckiej — wszystkie domy były udekorowane, nawet żydowskie, ustawiono 4 bramy tryumfalne, ludność wzięła udział w pochodzie, który liczył 4 tysiące uczestników, a przemianowano aż 3 ulice na 3-go maja, «Józefa Piłsudskiego» i «4 pułku Ułanów». Zbiórka dnia 1283 mk. Przesła komitetu była p. Szaniawska, Przemawiali p. Siłachowiczówna, p. Niewodniczańska oraz przedstawiciel Straży Kresowej p. Józef Karłowicz.

W Kiemieliskach, święciańskiego powiatu, miasteczko przybrało odświętany wygląd. sklepy były zamknięte, a tłumy ludności strojały. Pochód ze śpiewami narodowymi ruszył polami przez wieś i wioski, a wieśniaczkę z maledykami dziećmi na rękach, nie mogąc brać udziału w pochodzie, oczyma pełnymi łez wstruszenia odprawiali go. Wieczorem każdy dom, każda chatka były iluminowane, od kilku świec u klas zamkniętych do świec okna i białych daków. Żydzi tylko pochowali się do domów. Przewodniczącym obchodu był p. Jan Kozłowski, kierownikami pp. Baszkum, Kozłowski i Kozłowska, która własnoręcznie przygotowała sztandar dla Kola Młodzieży.

W Dukstach po pochodzie poświęcono krzyż wznieiony na miejsce zniszczonego w 1863 roku przez Moskali, i tu z pieśnią «My chcemy Bogas» i «Rotas» rozchodzili się przez pola do domów szkoły ludność. Zbiórka dała 296 mk. i 425 rb.

W Kobylnikach święciańskiego pow. Komitet obchodu stanowią pp. Opolski, Kuczyński, Zebrowski. Pochód ze śpiewami ruszył z miasteczka do majątku tejże nazwy; salę przeznaczoną na odświętanie udekorowali urzędnicy K.O.K., po obiedzie trwała zabawa od 2 do 10.

W Zeladzi, gdzie niema inteligencji, cała parafia z ludem wiejskim wzięła mimo to udział w uroczystości. Włościanie przystroili śliczne chaty swe domowymi kiliamami, zielenią, przez ulicę wsi porzucali szarfy z napisami. Ludność przybrała święte, nastroj podniosły. Kwiatek sprzedawany tego dnia dał sta kilkadziesiąt rubli.

W Sremitowie pow. święciańskiego rozpoczęła uroczystość majowa Msza polowa, na którą zebrały się tłumy ludności, ruszając pochodem do sali Kola Młodzieży na odczyt. W uroczystości wzięły udział wszystkie organizacje, nastój był podniosły, w tłumach uwidoczniła się gorąca chęć należenia do Polski.

Uroczystym obchodem uczęszczał też dzień 3 maja miasteczko Swiranki i okolice, gdzie dziesiątka zebrała na oświatę 53 rb. ros., dalej Prońki gminy Zamorskiej z prezesem obchodu Z. Zimaickim, Worniany ziem wil. z prezesem Wysockim, parafia Małe Soleczniki, która wysłała depeszę do Nacz. Państwa z życzeniami aby Bóg go prowadził po drodze szczęścia i chwały Ojczyzny.

Najuroczystej wypadły obchody w miastach Nowogródka, Brasławiu, oraz w Nowej Wilejce i parafii Borunaj.

W Nowogródka dzień 3 maja poświęcono dekoracji miasta, w czem dzielnie pomagali skauci. Komitet w osobach pp. Łosiński, Matuskiewicz, Domagala, ks. dziekan Bakraby, pp. Wierszowski, Safarewicz, Szymonowski i Zmigrodzkiego wszystko uczynił, by obchód wypadł majokazalej. Tegoż dnia wieczorem skauci z lampkami udali się w pochódzie na zamek. Nasajutra w uroczystości wzięły udział wszystkie stowarzyszenia, związki, wszystkie narodowości i wyznania, bo nabożeństwa ku uczczeniu 3 maja odprawił i sobór prawosławny, synagoga i meczet. Tak samo w pochodzie, liczącym 5 tys. uczestników, wzięły udział wszystkie szkoły polskich i żydowskie. Przemawiali porucznik Sikorski, radca Szymanowski, p. Łosiński. Miasto wieczorem zapłonęło tysiącami świateł. Sprzedaż odznak narodowych oraz kwiatów po domach dała prawdępodobnie 10.000 mk.

W Brasławiu w pochodzie udział wzięło wojsko, żandarmerja, policja, szkoły, urzędnicy starostwa. Przemawiał starosta brasławski, p. Szadurski. W czasie Mszy polowej grzmiały parokrotnie salwy. W Domu ludowym odbyło się bezpłatne przedstawienie dla dzieci, a wieczorem także dla dorosłych. Odczyt wygłosił inspektor szkół p. Szelągowski. Wieczorem zapłonęły beczki ze smolą na górze zamkowej, a w kasynie urzędników starostwa odbyła się zabawa. Zbiórka w Brasławiu przyniosła bez mała 4.900 mk. W całym powiecie odbyły się w dniu tym uroczyste nabożeństwa w kościołach.

W Nowej Wilejce rozpoczęto obchód pobudką orkiestry, wzywając do kościoła, zkad też po nabożeństwie i przemowie (proboszcza ks. Makarewicz, przez pięć minut udekorowane miasto pośleszyły z szoragwami i godłami wszystkie organizacje, stowarzyszenia i szkoły — w ogólnej liczbie około 20-stu, nie licząc dzielnej szolgi wojskowej, stanowiąc imponujący pochód z orkiestrą i śpiewami na plac 3-go Maja, gdzie z mównicy przemawiali burmistrz Andrzejkiewicz i p. Bagel z Wilna, a kilkotiśięcny tłum wznosił okrzyki na cześć Zjednoczonej Polski, Wojska, Naczelnika Państwa i na Zgodę Narodu.

Kolejarsom nowowilejskim zawdzięczało miasto piękną dekorację ulic, budowę łuków i listwy udział w pochodzie. Na Macierzy Szkolnej zebrało 4.797 mk. i 65 rb. Prezesem obchodowego komitetu był ks. Makarewicz, członkami pp. Modlińska, Andrzejkiewicz, Wencel, Leszczyńska, Sulkowski i Niedźwiczki.

W parafii Borunskiej na uroczystość 3 Maja złożyły się odczyty nauzcycielstwa Szkół po-

wszelkich w 9-ciu okolicznych wioskach; nabożeństwo odprawione przez ks. Chorossachę z Krewa, w obrząym kościele borunskim, w którym przybyły tłumy pomieścić się nie mogły, a potem wspaniały pochód 10-ciu szkół i 10-ciu organizacji miejscowych oraz 4 zastępy dzielnych skautów, wreszcie tysięcznego tłumu ludu, w stronę Antonowa aleją klonową sadzoną przed stu laty przez uczniów szkoły Borunskiej. Nazwano ją aleją 3-go Maja. U jej końca poświęcił ks. proboszcz Piotrowski Krzyż z napisem: «W rocznicę Konstytucji 3 Maja». Przemawiali na obchodzie ks. Piotrowski, p. W. Mocznicki, p. W. Czesznicka. Prezesem komitetu obchodu był ks. Piotrowski. Tak więc i wieś i miasteczko ziem wschodnich zadokumentowały w tę pamiętną rocznicę, jak drogą im jest wspólna, nierozdzielna ojczyzna.

## Jeden z działaczy białoruskich.

W sferach robiących politykę federacyjną wysuwana jest w ostatnich czasach sprawa białoruska. Były w Wilnie zebrań z udziałem przedstawicieli narodu a bodaj nawet rządu białoruskiego. Maluśko a sjeżdża do Wilna premier gabinetu białoruskiej Rady ministrów (?) — Antoni Łuckiewicz.

On p. Łuckiewicz bawił w Paryżu w charakterze ambasadora białoruskiego, zaś obecnie przebywa w Warszawie. Wilna p. Antoni Łuckiewicz jest dość znany, jako usajpierw redaktor rusyfikatorskiej gazetki w Wilnie: «Wieczerniaja Gazeta», a następnie, już podczas okupacji niemieckiej, jako redaktor wydawanego przez Niemców przeciwko Polakom, o wrogiej tendencji antypolskiej, pisma «białoruskiego» «Homana».

Antoni Łuckiewicz nie przyszedł się do współredaktorstwa z Niemcami gazety «Homana», zachowała się jednak księga rachunkowa niemiecka «Abrechnungsbuch der Zeitung Homana» (księga buchalteryjna gazety «Homana») od 1-go stycznia do 1-go lipca 1917 r., w której to księdze jest w rozdziale («Kapitel») XXI w tytule 4 na kartce 10 wydatków redakcyjnych stała pensja, otrzymywana przez Antona v. Litzkewitz za «Redigierung der kriegsausgabe» (redagowanie wydawnictwa wojennego), jakim był «Homana», kierowany, jak widać z tej samej księgi i co było w Wilnie powszechną tajemnicą przez podoficera z oddziału wywiadowczego freite Susemihl (karta 8 tejże księgi buchalteryjnej).

Fotografie z karty tytułowej i powyższych kart dowodowych niemieckiej księgi buchalteryjnej «Homana» oglądało wiele osób na świeżo zamkniętej wystawie «Wilno podczas wojny».

Wacł. St.

## O przytułek dla starców.

Magistrat m. Wilna, mianowany zaraz po wyzwoleniu miasta w Kwiecień 1919 r. jako jedyna władza, która mogła narazie przejąć i utrzymać przy życiu wszelkie instytucje użyteczności publicznej, pozostałe z czasów dawniejszych, wziął pod swą administrację i na koszt miejski cały szereg zakładów dobroczynnych, założonych i utrzymywanych przedtem po części przez instytucje rządowe rosyjskie po części przez stowarzyszenia polonijne, subwencjonowane przez rząd, po części narazicie przez stowarzyszenia prywatne. Jednym z takich zakładów jest przytułek dla starców utrzymywany przed wojną przez «Dobrochotną Koplejkę» w murach S-to Michalskich. Miasto udzielało na ten cel jedynie rzeczonym pomieszczenia czasowo i warunkowo.

Za okupacji niemieckiej, wobec niedużo powszechnej przytułki rozrosły się obejmując już i mury Bonifraterskie.

Obecnie p. Mohłówna weszła starania o uzyskanie całych murów S-to Michalskich dla umieszczenia w nich szkół rzemieślniczych przez siebie prowadzonych. Miasto nieoby zapewne nie miało przeciw temu pod warunkiem zastrzeżenia praw swych do owej posesji oraz prawa pierwszeństwa lokowania w szkołach omawianych, starszej dziatwy

ochron miejskich, nie posiada jednak innych lokali dla pomieszczenia przytułku starców. Tow. Dobroczynności ma obszerne lokale po b. przytułkach tej samej natury, lecz z powodu braku środków wznowić ich nie może. Z drugiej strony finanse miasta są w stanie krytycznym, tak że wkrótce zapewne zmieszane będą przytułki zamknąć, o ile nie przejmie ich rząd lub instytucje odoosne.

W takich warunkach byłoby racjonalnem gdyby Rząd zaproponował Tow. Dobr. przejęcie rzeczonych przytułków dla starców i umieścić w jego gmachach, zapewniając Tow. Dobroczynności subwencję na utrzymanie przytułków, w następstwie zaś wejść w porozumienie z miastem o udzielenie murów S. Michalskich dla szkół rzemieślniczych p. Mohłówny przy zastrzeżeniu oczywiście praw miasta. Za zdaniem z miasta ciężaru utrzymania przytułków przemawia nie tylko wzgląd że przed wojną nie na-

leżały do miasta lecz czasowo były przejęte dla ratowania ich, jak również że miasto jest w rozpaczalnej sytuacji finansowej — lecz i ten wzgląd, że pensjonarze przytułków w lwiej części, bo 127 na ogół 177 pochodzą nie z Wilna, lecz z rozmaitych miejscowości kraju, a nawet z poza jego granic. Miasto wydało na utrzymanie ich za czas od 1 maja do 31 grudnia 1919 r. 184.59 i od 1 stycz. do 31 marca 1920 r. 81.425 15 mk. Obciążając budżet miejski wydatkami na ludzi miastu obcych, przypadkowo przybyłych, gdyż nie miało ich, gdzie umieścić a na bruk wyrzucić nie chciało.

Wobec powyższego, prezydent m. Wilna zwrócił się do Naczelnika Okręgu z prośbą o przejęcie przytułków na koszt Rządu i przeniesienia ich do gmachu Towarzystwa Dobroczynności, na dowód zaś krytycznego stanu finansów miasta załączając protokół z posiedzenia Rady Miejskiej zd. 15 marca b. r.

# KRONIKA WILEŃSKA.

## KALENDARZYK.

Dziś: Bernarda Gen.  
Jutro: Wiktora M.  
Pojutrze: Julji P.  
Wschód g. 3 m. 36.  
Zachód g. 8 m. 18.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** miało się odbyć w końcu bieżącego tygodnia. Ze względu jednak na radę żydów, którzy mają już w plątek wieczorem święto, odroczono posiedzenie do przyszłego tygodnia. Przedmiotem obrad będą nowe żądania pracowników w sprawie plac oraz kilka projektów podatkowych.

— **Zebrań dyskusyjne w Komitecie zjednoczenia Kresów Wschodnich z Rzeczpospolitą.** Jutro, 21-go bm, zgodnie z zapowiedzią na poprzednim zebrawiu dyskusyjnym, odbędzie się w lokalu Komitetu przy ul. Tatarskiej № 5 posiedzenie dyskusyjne. Będzie referował p. Witold Bańkowski, prezydent miasta, na temat: współwzrost kultury narodowych w odniesieniu do chwili bieżącej.

Członkowie Komitetu proszeni są o przybycie. Specjalnie zaproszeni nie będą rozsyłane. Goście mają wstęp wolny za rekomendacją członków Komitetu Zjednoczenia.

— **Związek Jedności i Siły Polskiej** najbliższe zebrań dyskusyjne odczytowe Związku odbędzie się w przyszły czwartek da. 27 b. m. po powrocie z Warszawy p. Władysława Sudańckiego, wiceprezesa Związku. Na porządku dziennym sprawozdanie z obecnego stanu sprawy władzenia naszych Ziemi Wschodnich do Rzeczy.

— **Narodowa Organizacja Kobiet Polskich.** Daś we czwartek odbędzie się posiedzenie o 6 ej Tatarska 5, na które zarząd zaprasza wszystkich członków. Sprawy ważne. Kampaniat z Londynu.

— **O przyjęciu domu dla podzrutek.** Po opuszczeniu Wilna przez okupantów, Wilno z konieczności przyjął masła na siebie prowadzenie domu podzrutek przy ul. Połockiej.

Przed wojną utrzymywany był przez rząd rosyjski i obsługiwał prócz Wilna całą gubernję. Obecnie dom podzrutek posiada 50 proc. dzieci, które pochodzą ze wsi, zatem dom podzrutek obsługuje cały Okręg.

Na instytucję tę miasto łoży znaczne sumy (od 1 maja do 31 gruđ. 1919 r. 101.310 m. a od 1 stycz. do 31 marca 1920 r. 45.776 m. 92 f.), mimo jednak tych wydatków, mimo że w domu podzrutek panuje czystość, porządek, mimo wysiłków administracji w celu udoskonalenia stanu rzeczy — śmiertelność dzieci jest ogromna i wciąż się zwiększa. Według opinji lekarza instytucji dobr., d-ra Zabko Potopowicza, przyczyną tego tkwią w ciastym, nieodpowiednim lokalu bez wodociągów i kanalizacji; w braku odpowiednich pralni i suszarni, szpitalika i dobrej wody. Słowem domu dla niemowląt w obecnym lokalu prowadzić bezwarunkowo niemożna.

Pozatem koniecznem jest utrzy-

mywanie dobrze odżywianych matmek oraz kilku krów, dostateczna ilość bielizny i stała opieka lekarska — dzieci bowiem trafiają do przytułka bądź to przeziębione, z odmrożeniami kończynami, lub obciążone dziedzicznymi.

Miasto przy obecnym stanie finansów nie jest w stanie łożyć na te obciążenie wydatki — a wobec tego, że większa część dzieci domu podzrutek pochodzi ze wsi i że troska o przyszłych obywateli kraju powinna przedewszystkiem należeć do Państwa — magistrat zwrócił się z prośbą do p. Naczelnika Okręgu o poczynienie starań, aby dalsze prowadzenie domu podzrutek objął Rząd, który jedynie instytucję tę postawić może na należytej stopie.

— **Pozdrawianie się urzędników.** Na mocy rozporządzenia Komisarza Gen. Z. W. z dn. 17 kwietnia rb., wszyscy urzędnicy Zarządu Cyw. Z. Wsch., będący w ubiorze mundurowym, lub choćby tylko w czapce mundurowej, obowiązani są sobie wzajemnie salutować, na wzór wojskowych. Tak samo przy oddawaniu podziwian osobom cywilnym, urzędnikom nie wolno kłaniać się czapkami, lecz przykładąć rękę do daszka czapki (mundurowej oczywiście). Rozporządzenie przewiduje nadto oddawanie honorów przy granici hymnu narodowego, Naczelnikowi Państwa i tp.

Według słów wylej wmiankowanego rozporządzenia: «Ścisłe przestrzeganie powyższych przepisów świadczyć będzie na zewnątrz o spójności i dyscyplinie panującej wśród urzędników Zarządu Cyw. Ziemi Wschodnich...»

Poswollimy sobie wyrazić opinię, że takie świadcstwo byłoby tylko pozorami, a więc najmniej miarodajnym.

— **Pożar we wtorek pod wieczór** zapalił się przy ul. Słowackiego warsztaty stolarskie przy składach Tyszkiewicza. Na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa miejska, która umiejscowiła pożar, oceniając między innymi składy, w których mieści się zboże na chleb dla mieszkańców miasta.

Budynek stolarni spłonął, a wraz z nim kosztowne urządzenie maszyn.

— **Ze sportu wioślarskiego.** T-wo Wioślarskie w Wilnie zawiadania wszystkich interesujących się wioślarstwem, że w końcu b. m. zostanie otwarta przystań i będą spuszczane wszystkie łodzie, które zostały ugratowane odnowione po kilkoletnim zamknięciu w czasie pobytu Niemców. Zbudowany będzie nowy pomost i naprawiona przystań. Ponieważ ważne zebrań członków ma się odbyć 24 b. m. o godz. 5 tej p. p. w Kłobie Polskim, Jagiellońska 10, przeło przetrzeń się wszyscy o składanie deklaracji w firmie «Pace, Biskupia 12.

— **Majówka.** W niedzielę 23-go b. m. w uroczystych Kaczkuryszkach (3 wlośty od Wilna w stronę N-Wilejki) odbędzie się uroczysta majówka, na którą się złożą: muzyka, tańce, bufet, kwiaty, poczęta, kółki, konfetti i t. p.

Początek o godz. 4-ej. Wejście 6 mk. Czysty zysk przeznaczają się na cele Wilejskiego T-wo Dobroczynności.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski na Pohulance.

Dzisiaj, czwartek, 20-go, po raz ostatni «Judasz z Kariothu»...

W piątek premiera komedji Marlowe'a: «Złoty wiek rycerstwa».

Polski Teatr Ludowy

W piątek 21 b. m. «Ulicznik», kom. w 2 aktach Labische'a...

«Recital» fortepjanowy.

Według zmienionego programu następnym koncertem «Lutni Wileńskiej»...

Wielki koncert w «Lutni»

Wobec przyjazdu utalentowanego pianisty Józefa Smidowicza...

Bilety nabywać można w kasie «Lutni»...

Kurs walut

Table with exchange rates for various currencies like Ruble carskie, Dmuckie, etc.

Franki (francuskie) . . . . . 12-50
Dolary . . . . . 180
Funtury sterlingi . . . . . 740

Na giełdzie warszawskiej

Ruble carskie w pięćsetkach 250-243.
Ruble dumskie w tysiącach 54-53.

Wydawca w imieniu spółki wydawniczej: Leon Perkowski.

TOWARZYSTWO AKCYJNE ZJEDNOCZONA

Korporacja Bałtycka w Londynie

(UNITED BALTIC CORPORATION LIMITED, London)
(Kapitał zakładowy 2.000.000 funtów szterlingów).

Filja Polska w Warszawie.

Wymiana towarów między Polską a Wielką Brytanią i zamorskimi krajami.

E K S P O R T.

Drzewo wszelkich gatunków
Drzewo obrabowane
Podkłady
Cement Nafta

Benzyna
Cynk
Chmiel
Jaja
Szczecina

I M P O R T.

Superfosfat
Sole trójchłorowe i nawóz sztuczny
Bawełna
Włna surowa i myta

Pieprz
Tapioka
Sąg
Mąka sągowa
Ryż
Garbnik

Narzędzia techniczne łopaty, «Spikos», kilofy, siekiery etc.

Komunikacja morska towarowa i pasażerska pomiędzy Gdańskiem-Londynem...

Agentury: w Singapurze, Benczkoku, Szanghaju, Hankowie, Władywostoku...

Warszawa, Aleje Ujazdowskie 39, tel. 71-15.

Polski Dom Handlowy MACIEJOWSKI i ARTZT

Warszawa, ulica Marszałkowska 127, Zielna 22.

Telefony:
Magazyny 91 dawny
Zarząd 36-90.



Rachunki bieżące:
Bank Spółek Zarobkowych,
Tow. Spółdzielczych,
Kredytowy,
P. K. O. Nr 1040.



NAJWIEKSZY SKŁAD
Towarów Bławatnych
MĘSKICH, DAMSKICH.
Towarów białych i trykotaży w WARSZAWIE.
Wyroby:
SZWAJCARSKIE, FRANCUSKIE, ANGIELSKIE.
ŁÓDZKIE po cenach ściśle fabrycznych.
Specjalność:
DOSTAWY i ZAOPATRYWANIE KOOPERATYW,
STOWARZYSZEŃ, SEJMIKÓW i SKLEPÓW
po cenach najniższych na rynku warszawskim.

Kto pragnie:

niechaj wszystko co może odda na pożyczkę wewnętrzną!

- 1) by rozpoczęła się odbudowa kraju i szkody wojenne były wynagrodzone
2) by fabryki mogły pracować, uzyskawszy surowce i maszyny.

ANTIRUSTOL

specjalną farbę przeciw rdzy
do dachów żelaznych, kominów,
ogrodzeń, zbiorników, narzędzi
rolniczych, kotłów parowych itp.

SOLEC Zakład wód mineralnych SIARZANO-SŁONYCH

Sezon od 20 maja znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przynioście.

ZĘBY SZTUCZNE

nawet połamane płacę od 15 do 50 mk. za zęb

Specjalnie dla Kresów.

Biuro Rolniczo-Techniczne
Inż. ST. NAWAKOWSKI
Warszawa, Kredytowa 4.

Dr. Wacław Makarewicz
Chor. weneryczne, syfilis (606 i 914) Skórne i moczopłciowe.

Doktor D. Konigsberg
Choroby weneryczne, syfilis (606, i 914) i skórne.

Dr. med. S. Kaptan
Spec. choroby weneryczne, syfilis (606-914) i skórne.

Polska Jadłodajnia
otwarta przy ul. Tatarskiej 10.

Potrzebny ekspedjent lub
ekspedjentka do sklepu
winno-kolonjalnego.

Niania doświadczona i
umiejąca z poważnymi
rekomendacjami potrzebna
do maleńkiego dziecka.

Poszukuje posady apteczko-
wej lub gospodyni, posiada-
dam dobre świadectwa

BRYLANTY
złoto, srebro i biżuterję
kupuje najniższe ceny

Do sprzedania resztki
kortów łódzkich, 2 arz.
sz., czarny, popielaty i ciem-
no-granatowy

Do sprzedania kózka 2 mie-
sięczna. II Portowa 17-2.

Kupuje lombardowe kwi-
ty, złoto, srebro,
dywany i in. drogie rzeczy,

Zgub. paszport Bronisława
Swierkowskiego. Sulego-
wa 22.

Egzaminy wstępne do Państw. Seminarjum Nauczycielsk. Męskiego w Wilnie

odbędą się przed wakacjami w dniach 8, 9, 10 czerwca.
Bez egzaminu przyjęci być mogą kandydaci, którzy ukończyli 15 lat życia i wykazały się świadectwem z ukończenia 2 klas polskiej szkoły średniej lub 6-cio klasowej szkoły powszechnej...

Z Religji: znak krzyża świętego. Modlitwa Pańska, Pozdrowienie Anielskie, Skład Apostolski, Przekazania Boskie i Kościelne.

Z Jęz. Polskiego: poprawne czytanie i opowiadanie, części mowy odmienne i nieodmienne, pojęcie o zdaniu rozwiniętym i nierozwiniętym, znajomość zasad ortograficznych (dyktando).

Z arytmetyki: cztery działania liczbami całkowitemi, działaniami ułamkami zwykłymi i dziesiętnymi.

Przy Seminarjum istnieje internat—nauka i utrzymanie w internacie—bezpłatne.

Zgłaszać się można do zapisu od 10 do 1 p.p.—Mała Pohulanka Nr 14.

Asekuracja obuwia, używając tylko przetruszczonej pasty do obuwia ZORZA Krajowej Wytwórni Chemicznej J. Geyer, Warszawa, Ogrodowa 46, tel. 187-94 i 238-90.

RESTAURACJA przy hotelu NISZKOWSKIEGO, ul. Bak- szta Nr 2. Codziennie podczas obiadów i kolacji przygrywa koncert orkiestry damskiej.

Zginęła wylizka, biała z złotem. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Warszawska 15—Młostowski.

Zgubiono paszport na imię Elżbiety Prejs i syna Wale- lentyzna Zakretowa 5a m. 21.

Ogłoszenia hipoteczne. Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie, na zasadzie art. 147 Ust. Hipotecznego...

1) mająt. Żyrmuty, pow. Lidzkiego przest. 534 dz. folwark. Możejkowski — 572 dz. folwark. Żyrmutki, przest. 156 dz. z 3 działkami, «Pod Płimem» — 49 dz. i 2 placów w miasteczku Żyrmuty — 1 dz. należących do Teodora Szwanabacha. (Hip. Nr 167). 2) Mająt. Szumsk pow. Wileńskiego, przest. 921 dz. należące do Elżbiety Komarowej, obciążonego długiem b. Ros. Szlach. Bank. Ziemiak w sumie — 44,900 rb. (Hip. Nr 175). 3) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy ul. Węglowej Nr 23 przest. 109 s. kw., należące do Kazimierza Surkontowej, sprzedanego Mironowi i Szejnie Szadnickim i obciążonego długiem zaciągniętym w Wileńsk. T-wie Kredyt. Miejsk. w sumie 15,000 rb. (Hip. Nr 202). 4) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy załk. Dziśniewskim Nr 6, przest. 103 s. kw., należące do Rubina Sarabana i obciążonego długiem zaciągniętym w Wileńskim Bank. Ziemiak w sumie 10,100 rb. (Hip. Nr 242). 5) Placu

z zabudowaniami w Wilnie przy ul. 2 Juskiej Nr 31, przest. 412 s. kw., należące do Stefani Steckiewiczowej i obciążonego długami zaciągniętymi 1) w Wileńsk. Bank. Ziemiak w sumie 40,627 rb. i 2) od Kopańskich w sumie 17,000 rb. Majątność ta została sprzedana Maciejowi Kończy i Konstantemu Maciewiczowi (Hip. Nr 245). 6) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy ul. 2 Jatkowej Nr 9 przest. 85 s. kw. należące do spadkobierców Jęka Szerylsa. (Hip. Nr 250). 7) Mająt. Kamień vel Słoboda w pow. Oszmiańskim i Mińskim, przest. 2404 dz. należące do Aleksandra Krasowskiego i obciążonego długiem zaciągniętym w Wil. Bank. Ziemiak w sumie 39,784 rb. (Hip. Nr 251). 8) Placu z zabudowaniami w Wilnie na Śniłpiskach, przest. 880 s. kw., należące do Katarzyny i Zenajdy Ammon. (Hip. Nr 253). 9) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy ul. Zarzecze Nr 9, przest. 720 s. kw. Właścicielką tej majątności, z prawem na czynszowy plac kościoła Św. Bartołomieja, jest Sara Nowińska i voto Ginzburg (Hip. Nr 258). 10) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy ul. Płomontskiej Nr 10, przest. 302 s. kw. należące do Konstantego Dudarewa i obciążonego długami, zaciągniętymi w Piotr. Talsk. Bank. Ziemiak w ogólnej sumie 32,700 rb. (Hip. Nr 265). 11) Nieruchomości Abrama Kubickiego w m. Trokach przy ul. Wileńskiej Nr 107 i 79/89, obciążonej pożyczką Petersb. Talsk. Bank. Ziemiak w sumie 2,081 rb. (Hip. Nr 267). 12) Mająt. Jarno z folwarkami i częścią jeziora Jarno pow. Dziśnieńskiego gm. Jasielskiej, przest. 1150 dz. należące do Klary Korsakowej i Zofji Bortkiewiczowej. (Hip. Nr 268). 13) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy ul. Wroniej Nr 6, przest. 348 s. kw. należące do Józefa Antonowicza i obciążonego długiem zaciągniętym w Wileńsk. Bank. Ziemiak w sumie 51,000 rb. (Hip. Nr 270). 14) Mająt. Horodno pow. Lidzkiego, przest. 658 dz. należące do Cyprjana Kondratowicza i obciążonego pożyczką należącą b. Ros. Państ. Bank. Szlach. Ziemiak w sumie 68,941 rb. (Hip. Nr 271). 15) Mająt. Zdanowce pow. Lidzkiego obsz. 795 dz. z działką ziemi przest. 24 dz. z dóbr Starzynki, pow. Grodzieńskiego pochodząca — należących do Cyprjana Kondratowicza i obciążonych pożyczką b. Państ. Szlach. Bank. Ziemiak w sumie 13,156 rb. (Hip. Nr 272). 16) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy ul. Piwnej Nr 7, przest. 1050 s. kw. należące do Stefani Tromszczyńskiej i obciążonego długiem zaciągniętym w Wil. Bank. Ziemiak w sumie 23,900 rb. (Hip. Nr 273). 17) Mająt. Szkołdziński vel Kwietniów z urocz. Popławy, pow. Wileńskiego gm. Rudomińskiej, przest. 187 dz., należące do Janiny Bochowicowej i obciążonego długiem zaciągniętym w Wileńsk. Bank. Ziemiak w sumie 14,800 rb. (Hip. Nr 274). 18) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy załk. Gazowym Nr 8 przest. 352 s. kw., należące do Edwarda hr. O'Rourke i Stanisława Bochwica. (Hip. Nr 275). 19) Placu z zabudowaniami w Wilnie przy ul. Połockiej Nr 41, przest. 140 s. kw., należące do Bolesława Manturzewicza i obciążonego długiem, zaciągniętym w Wileńsk. Bank. Ziemiak w sumie 5,237 rb. (Hip. Nr 278). 20) Na dzień 9 września do regulacji mająt. Staszkiński pow. Wileńskiego gm. Szyrwinek z folwark. i zaściankami, należące do Tomasza Farczewskiego, przest. 900 dz. i obciążonego długiem zaciągniętym w Wileńskim Bank. Ziemiak w sumie 58,964 rb. (Hip. Nr 239). W oznaczonym dla regulacji terminie osoby interesowane winne się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów przy ul. S-to Jerskiej Nr 36 z dowodami swych praw rzeczowych do nieruchomości, w przeciwnym zaś razie uważane będą, jakoby się rzekły prawa rzeczowego.